Zakład Narodowy
im. Ossolińskich
LWÓW 1

Pojedyńczy numer 10 groszy

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na poczcie miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczone pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane" 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed południ. w dniu wydania numeru.

Nr. 5 | WĄGROWIEC, wtorek dnia 11 stycznia 1938 r. | Rok XIII

Wspaniały ślub greckiego następcy tronu

Ateny, 10. 1. W dniu 9 b. m. o godz. 8-ej rano salwa pięciu wystrzałów armatnich obwieściła zaślubiny greckiego następcy tronu księcia Pawła z księżniczką hannowerską Fryderyką.

O godzinie 9,45 w katedrze ateńskiej zajęli wyznaczone im miejsca dygnitarze królestwa helleńskiego, korpus dyplomatyczny i kawalerowie orderów królewskich, Zbawiciela, Jerzego I i Feniksa. Ceremonii ślubnej dokonał arcybiskup Aten w asyście świętego synodu i metropolitów Grecji.

Salwa 21 wystrzałów armatnich ogłosiła moment wyjazdu orszaku weselnego z pałacu królewskiego do katedry.

Piątym pojazdem jechała — księżniczka Irena grecka ze swym bratem, następcą tronu greckiego ks. Pawłem (pan młody).

Dziewiętnastym pojazdem jechał książę regent Jugosławii Paweł z małżonką, następnie król Jerzy grecki i księżna Brunświku i Luneburgu, matka panny młodej. Karoca galowa powiozła pannę młodą, księżniczkę Fryderykę Ludwikę w towarzystwie jej ojca ks. Brunświku i Luneburgu.

Cały pochód zamykał pułk kawalerii. W chwili przybycia orszaku królewskiego do katedry 101 strzałów armatnich zwiastowało moment ceremonii ślubu. Równocześnie rozdźwięczały się dzwony we wszystkich kościołach Aten. Okręty wojenne, stojące w porcie Pireus, dały salwy armatnie.

Po ślubie w obrządku prawosławnym w katedrze ateńskiej odbył się drugi ślub wedle obrządku ewangelickiego w pałacu królewskim, gdzie też został wydany galowy obiad weselny.

Wedle ceremoniału, opracowanego przez dwór króla Jerzego greckiego, panie, biorące udział w uroczystości weselnej, występowały w eleganckich toaletach nie wieczorowych i w małych kapelusikach, panowie we frakach, oficerowie w galowych uniformach.

W ramach uroczystości zaślubin odbyły się przyjęcia na dworze i i przedstawienia galowe, w czasie których księżniczce przedstawieni zostali członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego oraz najwyżsi dygnitarze greccy.

W uroczystościach uczestniczą członkowie domów panujących angielskiego, duńskiego, greckiego, rumuńskiego, jugosłowiańskiego, domu Romanowów oraz książęta Prus Hesji, Meklenburgii, Badenii i Brunświku.

Ogółem w Atenach przebywa 54 członków rodzin panujących oraz ich świty. Uroczystości są w pełnym toku.

Zgodnie z decyzją rządu greckiego nie tylko Ateny, lecz i cała Grecja jest wspaniale dekorowana od dnia 5 bm. t. j. od chwili przybycia księżniczki Fryderyki na terytorium greckie.

Deszcz podarków ślubnych

Ze wszystkich stron kraju i z zagranicy płyną w dalszym ciągu niezliczone dary, przeznaczone dla greckiego następcy tronu księcia Pawła i księżniczki Fryderyki hannowerskiej z okazji ich wczorajszych zaślubin.

Premier grecki gen. Metaxas ofiarował małżonce księcia Pawła wspaniałą kolię brylantową z 10-ma dużymi szmaragdami, przedstawiającą wartość 4000 funtów szterlingów. Kolię tę wręczył gen. Metaxas młodziutkiej małżonce księcia Pawła jako dar od armii helleńskiej.

Prezydent republiki francuskiej Lebrun przesłał młodej parze piękny postument, wykonany z sewrskiej porcelany.

Za wystawami wielkich magazynów w Atenach widnieją rozmaite podarki ślubne, m. in. samolot, jacht, przeznaczone dla książęcej pary nowożeńców, a przedstawiające wartość 200.000 funtów szterlingów.

x

Grecki następca tronu Paweł, brat króla Jerzego II, urodził się w Atenach w dniu 14 grudnia 1901 roku i służy jako oficer w greckiej marynarce wojennej, która ma bardzo dobrą opinię i oparta jest na wzorach angielskich.

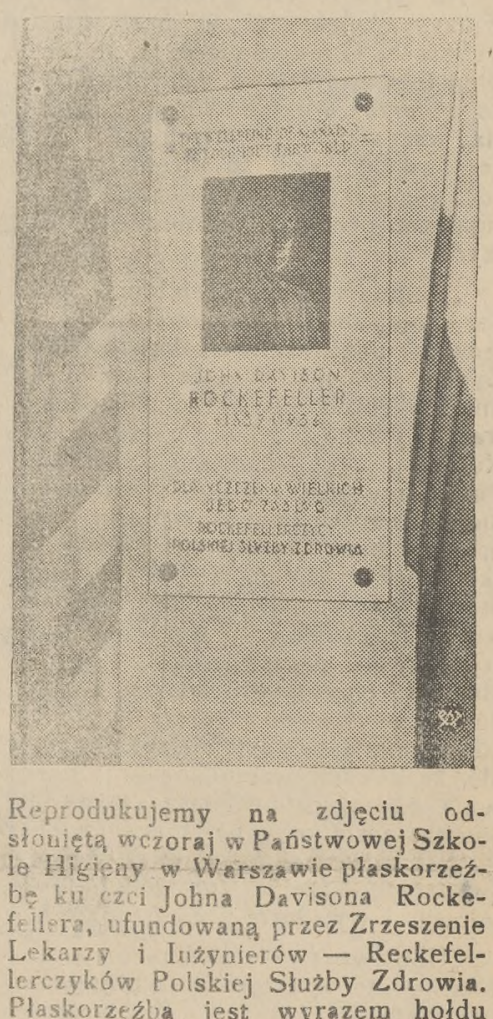
Księżniczka Fryderyka Luiza urodziła się w Blankenburgu w Harcu w dniu 18 kwietnia 1917 r. Ojciec jej, książę Ernest August, książę Cumberland, utracił księstwo brunświckie w dniu 8 listopada 1918, a ożeniony jest z księżniczką pruską Wiktorią Luizą, córką b. cesarza Wilhelma II.

Książę Paweł jest greckim następcą tronu, ponieważ jego starszy brat, król Jerzy II, jest bezdzietny, a małżeństwo, które zawarł z Elżbietą, księżniczką rumuńską, została w roku 1935 rozwiązane.



Książe Paweł Grecki i księżniczka Fryderyka Luiza

Ku czci wielkiego filantropa i dobroczyńcy ludzkości



Reprodukujemy na zdjęciu odsłoniętą wczoraj w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie płaskorzeźbę ku czci Johna Davisona Rockefellera, ufundowaną przez Zrzeszenie Lekarzy i Inżynierów — Reckefellerczyków Polskiej Służby Zdrowia. Płaskorzeźba jest wyrazem hołdu i wdzięczności dla wielkiego dobroczyńcy ludzkości, wyrażonej przez b. stypendystów fundacji Rockefellerowskiej. Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się przy udziale p. ministra Opieki Społecznej Kościałkowskiego, ambasadora Stanow Zjednoczonych Ameryki Północnej p. Drexel Biddle, wiceministra dr. Piestrzyńskiego, oraz licznych przedstawicieli Departamentu Służby Zdrowia, M. S. Z. współpracowników Państwowej Szkoły Higieny, oraz grona Rockefellerczyków.

Teruel w rękach czerwonych

Powstańcy przyznają się do porażki

Sewilla, 10. 1. Przemawiając przed mikrofonem tutejszej radiostacji generał Queipo de Llano oświadczył:

„Radiostacje nieprzyjacielskie głoszą z triumfem o wielkich sukcesach osiągniętych wczoraj pod Teruelem. Istotnie pewien sukces nieprzyjaciel osiągnął na skutek zdrady nędznika, który porzucił dowodzone przez siebie wojska. Zbrodniarz ten poddał się bez porozumienia ze swymi dowódcami wraz z częścią garnizonu. Po nawiązaniu łączności telefonicznej z dowództwem nieprzyjacielskim zaczął on omawiać warunki poddania się, lecz większość żołnierzy, widząc co się knuje, postanowiła raczej umrzeć, niż poddać się. Grupa złożona z około 500 żołnierzy i kilkudziesięciu osób cywilnych z burmistrzem Teruelu na czele zdołała się przedrzeć przez kordon nieprzyjacielski i przedostać się do części miasta będące w rękach powstańców.

Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi, że na odcinku Teruelu toczyły się dalsze walki. Walki wewnątrz miasta, zniszczenie kilku budynków oraz utrata gmachu, w którym znajdowało się dowództwo jednego z odcinków skłoniły powstańców do wycofania się z jednego z ośrodków oporu garnizonowego, złożonego z 500 ludzi. Drugi ośrodek oporu, który od kilku dni był zupełnie izolowany i pozbawiony żywności i wody, padł po bohaterskiej walce prowadzonej do ostateczności.

Zapowiedź wznowienia komunikacji transoceanicznej sterowców

Nowy Jork, 10. 1. Towarzystwo „Zeppelin" zawiadomiło, że komunikacja transoceaniczna sterowców niemieckich będzie wznowiona w czerwcu r. b. Pierwszą podróż odbędzie sterowiec L. Z. 130, zbudowany na wzór „Hindenburga". Ogółem przewidziane jest 18 przelotów. Komunikat „Zeppelin — Gesellschaft" zaznacza, że sterowce będą wypełnione helem, sprowadzonym ze Stanów Zjednoczonych.

Zatonięcie statku koło Bornholmu

Gdańsk, 10. 1. W drodze z Kopenhagi do Gdyni zatonął w pobliżu Bornholmu, jak donosi „Danziger Vorposten", z powodu burzy śnieżnej statek estoński. Załoga, składająca się z 9-ciu osób, została uratowana.

Komunikat czerwonych

Barcelona, 10. 1. Minister obrony Prieto potwierdził wobec dziennikarzy wiadomość o poddaniu się obrońców klasztoru Santa Clara oświadczając, że zagadnienie Teruelu zostało w ten sposób ostatecznie rozwiązane". Do niewoli dostali się pułkownik Burrat, podpłk. Rey d'Hancourt i biskup Teruelu.

Rząd premiera Gogi przygotowuje zmianę konstytucji

Polityka zagraniczna Rumunii nie ulegnie żadnym zmianom

Londyn, 10. 1. „Dailly Herald" zamieszcza wywiad u nowego premiera rumuńskiego Gogi.

Na pytanie jaki jest charakter rządu rumuńskiego premier Goga odpowiedział:

„Rząd mój oparty jest na konstytucji rumuńskiej, przy czym uszanujemy wszelkie formy konstytucji. Zamierzam rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory. Zebranie obecnego parlamentu wyznaczone jest na 17 lutego. Przed tą datą ogłoszony zostanie dekret, rozwiązujący parlament. Rezultat nowych wyborów zadecyduje o przyszłości nowej polityki rumuńskiej".

Na pytanie czy premier uważa iż uzyska większość w następnych wyborach, Goga oświadczył, że pewien jest zwycięstwa, gdyż rząd jego zmierza zarówno do zaspokojenia wszystkich słusznych aspiracji narodowych, jak i do ulżenia sytuacji gospodarczej ludności. Precyzując ten program, premier oświadczył:

„Rumunia stosuje tolerancję wobec mniejszości. W okresie powojennym mieliśmy szeroką inwazję Żydów z Rosji i Węgier oraz Niemiec, wreszcie indywidualną penetrację Żydów. Żydzi przyjeżdżali do Rumunii, jakby do nowej Kalifornii. Posiadamy przeszło pół miliona elementu napływowego, którego nie możemy uznać za obywateli rumuńskich. Oświadczam, że nie możemy brać odpowiedzialności za pozostawienie tego elementu w ramach naszego życia państwowego. Zagadnienie to przedstawimy Lidze Narodów".

Premier Goga oświadczył następnie, że dokona przymusowego obniżenia cen wyrobów przemysłowych pierwszej potrzeby dla ludności wiejskiej oraz że zamierza doprowadzić do zrównoważenia cen produktów rolnych i wyrobów przemysłowych.

„Ubolewam — podkreślił premier — że wszczęta została zagranicą kampania prasowa, która zdążała do wytworzenia wrogiej dla Rumunii atmosfery przez rozsiewanie fałszywych pogłosek. Oświadczyliśmy wyraźnie, że w dziedzinie polityki zagranicznej żadne zmiany nie nastąpią i że nasze dotychczasowe więzy przyjaźni będą utrzymane".

Na pytanie czy zarządzenia nowego rządu nie są oparte na wzorach faszystowskich i narodowo-socjalistycznych, premier odpowiedział, że ideologie te są ściśle lokalne, aczkolwiek uważa je za konieczne objawy ewolucji w rozwoju ludzkości. Praktyka okaże czy zasady te będą mogły być zastosowane w Rumunii.

Na pytanie o stosunki niemiecko-rumuńskie, premier oświadczył, że będzie dążył do rozwoju wymiany towarowej między obu krajami.

W zakończeniu premier Goga oświadczył: „Zamierzam ogłosić program, zakrojony szeroko i oparty na naszych potrzebach życiowych, na zasadach chrześcijańskich, na monarchii i na dążeniach narodowych, jako głównych wytycznych. Opracowuję ustawy, zmierzające do zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej, aby obniżyć ilość posłów do parlamentu i stworzyć senat, pochodzący nie z wyborów, ale dobierany w korporacjach".

Walka z pryszczycą na Pomorzu

Toruń, 10. 1. W pomorskim dzienniku wojewódzkim z dnia 1 stycznia 1938 r. ukazało się ogłoszenie wojewody pomorskiego o ustanowieniu wzdłuż granicy Państwa okręgu, zagrożonego pryszczycą i o wydanych dla tego okręgu zarządzeniach.

Do okręgu zagrożonego wcielony został powiat sępoleński oraz wszystkie gminy zbiorowe, przylegające do granicy Państwa z następujących powiatów: Chojnice, Kościerzyna, Kartuzy, morski, Działdowo, Lubawa, Grudziądz, Swiecie i Tczew.

Ku rozwadze organizacjom społecznym

Wśród rozlicznych zagadnień dnia dzisiejszego i jutrzejszego staje przed społeczeństwem jedno, najbezpośredniej narzucające się świadomości zagadnienie: człowiek bez pracy.

Nad każdym dalej sięgającym zmysłem, nad każdym obliczeniem polskiej energii zbiorowej — ciąży fatalne momento, że od żywej siły społecznej musi się odjąć wielo tysięczną rzeszę, całkowicie bierną i nie zdolną do podjęcia żadnego innego zawołania poza jednym — pracy i chleba.

Żadne słowa, żadne hasła nie trafią tam gdzie trzeba, jeżeli w locie zderzą się z postacią głodnego, bezrobotnego. Upadną mu u nóg. Nie podniesie ich on, ani nie podniesie nikt inny, bo musiałby przy tym spojrzeć w jego oczy, a spojrzawszy, nie widzieć, nie chcieć już widzieć nic więcej.

Podniesione do czynu ramię społeczeństwa ściąga ku dołowi ciężar niemocny. Waży tyle ile setek tysięcy jednostek pełnych energii — staje poza nawiasem wszelkiej wiary w społeczeństwo.

W przeciągu długich, zimowych miesięcy, zepchnięta na dno nędzy rzesza bezrobotnych obniża co najmniej o jeden stopień całą budowę społeczną. Działa tu takie samo prawo fizyczne, jak przy zajmowaniu próżni ku górze — lecz działa odwrotnie: próżnia utworzona na dole ściąga ku sobie wszystkie inne cząstki.

W rezultacie — rok rocznie każdy czyn społeczny skazany jest na mozolne dźwiganie się z przytłaczających go obciążeń, opóźniających już nie tylko postęp naprzód, ale wogóle nie dopuszczający do startu.

Kwestia pomocy bezrobotnym, znajdującym się zimą poza marginesem jakichkolwiek możliwości wegetacyjnych — musi być załatwiona raz na zawsze.

Chociażby dlatego, że są inne problemy, ważniejsze od niej.

Nie możliwe jest przedsięwzięcie żadnych większych poczynań na miarę istotnych celów dziejowych, dopóki co roku przez parę miesięcy trzeba będzie zatrzymywać nieledwie całą uwagę opinii publicznej na jednym zadaniu — pomocy zimowej.

Dopóki stale, lecz wolno postępująca poprawa sytuacji gospodarczej nie pozwoli na rzeczywiste załatwienie tej kwestii, przez jej usunięcie, dotąd pozostaje tylko jedno rozwiązanie. Jest nim włączenie akcji pomocy zimowej do myślenia społecznego, w taki sposób, aby stała się ona naturalnym obowiązkiem życia zbiorowego.

Dopóki ofiarność na pomoc zimową nie stanie się probierzem indywidualnego światopoglądu, jak nim jest etyka życia codziennego, dopóty musi być przedmiotem wychowania społecznego. Żadne z ugrupowań społecznych i politycznych nie może tej powinności ominąć. Zagadnienie dziś odsunięte na plan dalszy, powróci jutro, jak kłoda rzucona pod nogi.

Więc lepiej w tym roku kwestie udziału w pomocy zimowej potraktować jako sprawę nie tylko najdotkliwszą, ale i najważniejszą; po to, aby z nią w przyszłości skończyć i pójść dalej.

K-ski.

Zgon burmistrza Pragi

Praga, 10. 1. Czwartkowej nocy zmarł w Pradze Karol Baxa w wieku lat 75. Zajmował on od r. 1918 do 1937 stanowisko burmistrza Pragi.

Na marginesie konfliktu anglo-włoskiego o fale eteru



Rozpoczęcie przez radio brytyjskie nadawanie audycyj w języku arabskim, przeznaczonych dla kolonii angielskich, zostało uznane przez opinię włoską za akt propagandy antywłoskiej i wywołało silne echa w całej prasie rzymskiej. Na reprodukowanym przez nas zdjęciu widzimy uroczyste posiedzenie przedstawicieli dyplomatycznych państw arabskich, oraz dostojników Islamu, odbyte w Londynie z okazji inauguracji transmisyj brytyjskiego radia w języku arabskim.

E. PHILLIPS OPPENHEIM 54

Trwoga Gości w Monte Carlo

Tłumaczyła Helena Sopramonte

(Ciąg dalszy)

ROZDZIAŁ XXI.

— Nie pójdę zamąż, za ciebie, Rogerze — zdecydowała Jeannine, sięgając powolnie po czekoladkę z pudełka, leżącego obok niej.

— To przykre — odrzekł bez zbytniego niepokoju. — A dlaczego, jeśli wolno spytać.

— Nie jesteś posłuszny. Żądam, abyś zaprzestał tych niebezpiecznych wypraw do tego strasznego hotelu i wyjechał z Lady Julią i ze mną do Anglii. Ty jednak wolisz tutaj polować na ludzi. Czyż nie?

Roger nie odpowiedział odrazu. Siedzieli na znanym balkonie willi w Cap Martin, w której mieszkała jego ciotka. Ongiś z tego samego miejsca pewna królowa podziwiała krajobraz i orzekła, że jest najpiękniejszy na świecie. Przed nimi roztaczały się ogrody kwiatowe, które ręka artysty ułożyła w czarujące klomby i grupy. Kwiaty wdzierały się i roztapiały wśród drzew oliwnych i ciemnej zieleni pinij. Lasek pinij opadał ku morzu i gdy wiatr południowy unosił się w górę z nad wody, szeleszcząc wśród pinij i strącając kwiecie z krzaków róz — ziścić się mogły wyobrażenia marzycieli o ziemskim raju. Tak nazywano w katalogach ten zakątek Riwiery.

— Sprawa prawie już dojrzała, Jeannine — odpowiedział spokojnie. — Dzisiaj wieczór wszystko się skończy.

— To znaczy, że ty coś odkryłeś?

— I owszem, udało mi się coś podpatrzeć, chociaż nie dowiedziałem się wszystkiego.

— Ale dlaczego ty masz ryzykować? Nie jesteś żandarmem. Masz obowiązki prawie, że żonatego człowieka. Ja sypiać przez ciebie nie mogę. Wyobraź sobie tylko, gdyby nas teraz coś rozłączyło!

Pochylił się nad nią i całował jej oczy, w których łzy się szkliły.

— Nie bój się, najdroższa — uspokajał ją. — Nie zrobię nic bez zastanowienia. Powiem ci nawet coś, o czym musisz natychmiast zapomnieć.

— Obiecuję — szepnęła.

— Gdy następny raz pójdę do tego hotelu, będą ze mną żandarmi, a może nawet żołnierze. Widzisz, taki sekret ci powierzyłem...

— A jednak — odparła z westchnieniem — chciałabym, aby nie było tego następnego razu.

Zbliżył się do nich elegancki Lord Dalmorres w białym ubraniu i kapeluszu panama. Usiadł koło nich.

— Możemy mówić w obecności tej małej? — spytał.

— Naturalnie — odrzekł Roger.

— Mówił pan dzisiaj z Thorntonem?

— Konferowałem z nim przez dwie gooziny.

Dalmorres zapalał powoli papierosa i zdawał się z tej czy innej przyczyny niezadowolony z otrzymanej informacji.

— Nie zmienił pan swego postanowienia?

— O, nie. Aż do wczoraj miałem tylko podejrzenia, z których Thornton się tylko śmiał. Ale wczoraj zdobyłem znajomość faktów, które nawet Thorntona przekonały.

Dalmorres mruknął coś i miał nadal minę taką, jakby coś ukrywał.

— Ale to przecież pana zasługa, Rogerze — argumentował. — Dlaczego pan sam nie poczyni ostatecznych przygotowań. Ten Thornton jest zamknięty w sobie typ, ale sądzę, że jak zacznie mówić, to potrafi zebrać dla siebie wszelkie korzyści i pochwały z tytułu wykrycia bandy opryszków, która tak się dała we znaki na tym wybrzeżu. Wszystko na to wygląda, że pan zbierał materiał, a on pana zbijał z tropu.

— To przesada — protestował Roger. — Poddał mi kilka słusznych myśli. Poza tym nie trzeba zapominać, że tutejsza policja chętniej z nim będzie pracować, jako z członkiem Scotland Yardu, niżeli ze mną, człowiekiem prywatnym.

— To słuszna uwaga — przyznał Dalmorres. — Ale, tak z ciekawości chciałbym wiedzieć, czy ma pan do niego bezwzględne zaufanie, to jest, czy może pan na niego liczyć w niebezpieczeństwie?

— Oczywiście — zapewniał Roger. — Ale my się nie znajdziemy w niebezpieczeństwie. Będziemy tylko świadkami tego widowiska.

— Pięknie — oświadczył niepewnie Dalmorres — Gdyby panu się przypadkiem coś stało, musiałbym ożenić się z Jeannine.

— Nic z tego — zawołał wesoło Roger. — Nawet Jeannine jeszcze nie wie, co ułożyliśmy z ciotką. Nasz ślub odbędzie się w La Bastide, aby Jeannine nie czuła się samotna.

Jeannine rozpromieniła się.

— Rogerze! — szepnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 11 stycznia. Honoraty, Matyldy
Wschód słońca g. 7,41 Zachód g. 15,46
Wschód księżyca g. 11,47. Zachód g. 2,33
Sroda, 12 stycznia. Ernesta
Wschód słońca g. 7,41. Zachód g. 15,48
Wschód księżyca g. 12,29 Zachód g. 3,50

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs równoległy, który zacznie się w lutym 1938 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych i odbytą służbą wojskową lub uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz nieprzekroczone 30 lat życia. Nauka trwa w szkole 2 lata, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Po ukończeniu Szkoły słuchacze otrzymują świadectwa teletechników i mogą uzyskać posadę w państwowym przedsiębiorstwie: „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia 1938 r.

Podania z dołączeniem — a) metryki urodzenia, b) świadectwa szkolnego w oryginale, c) własnoręcznie sporządzonego wyciągu z książeczki wojskowej, d) 3 fotografii, e) świadectwa moralności, f) świadectwa lekarskiego o przydatności do służby wojskowej, g) życiorysu — kierować należy bezpośrednio do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogródzka 45, tel. 555-20 wewn. 449.

Egzamin sprawdzający z arytmetyki, algebry i geometrii w zakresie 6 klas gimnazjalnych rozpocznie się w lokalu Szkoły dnia 10 lutego br. o godz. 8 rano.

Wągrowiec

Obwieszczenie. Od pewnego czasu zauważono, że ogłoszenia urzędowe, rozlepiane na miejskich słupach ogłoszeniowych, są prawie stale w złośliwy sposób uszkadzane lub też całkowicie zrywane tuż po ich nalepieniu. Sprawcami tych wykroczeń są po większej części dzieci szkolne i dorastająca młodzież.

W związku z powyższym Zarząd Miejski ostrzega przed usuwaniem jakichkolwiek ogłoszeń ze słupów miejskich pod rygorem skutków karnych, przewidzianych w art. 19 prawa o wykroczeniach z dnia 11. VII. 1932 r., który stwierdza, że kto umyślnie uszkadza lub usuwa ogłoszenia, wystawione publicznie przez władzę, urząd państwowy lub samorządowy, albo w inny sposób uniemożliwia zapoznanie się z takim ogłoszeniem — podlega karze aresztu do miesiąca lub grzywny do 1.000,— zł.

Wągrowiec, dnia 5 stycznia 1938 r.

ZARZĄD MIEJSKI
(—) Wachowiak, burmistrz.

Opłatek Żeńskiej Drużyny Ratowniczej P. C. K. Dnia 6 bm. o godz. 16-tej odbyła się uroczystość „Opłatka" Żeńskiej Drużyny Ratowniczej Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po odśpiewaniu kilku kolęd przy oświetlonej choince nastąpiły deklamacje ratowniczek pp. Weymanównej i Imbierowiczównej.

Następnie komendantka wygłosiła odpowiednie przemówienie i rozpoczęła łamanie opłatka, po czym nastąpiła kawa, dalej zostały rozdane paczki z upominkami, które ratowniczki między sobą poprzednio przygotowały, niejedna paczka z dowcipnym upominkiem dała dużo śmiechu i radości.

Dalszą część uroczystości wypełniły gry towarzyskie i tańce przy dźwiękach patefonu. O godz. 24-tej zakończono skromną uroczystość, która pozostawiła u wszystkich miłe wrażenie. Uczestniczka.

Dźwiękowe Kino Gwiazda wyświetla we wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 3-ej popoł. dla młodzieży szkolnej oraz o 6-tej i 8,30 wiecz. najnajnowsze i najpiękniejsze arcydzieło wykonane przez wytwórnię niemiecką w języku polskim, epopea wielkich dni powstania listopadowego KU WOLNOSCI (Ritt in die Freiheit). To pieśń o polskim bohaterstwie i umiłowaniu wolności, pieśń, która nie jednemu Polakowi wyciśnie łzy dumy. Wspomnienia dni pełnych chwały i zarazem tragedii narodowej. Bogaty przepych sal balowych — pola bitew — czyny zawadiackiej brawury. Wielki ten film nie mógł być wyświetlany w czwartek, 6 b. m. z powodu przetrzymanie go w poprzednim kinie, gdyż miał wprost nieoczekiwane powodzenie.

Potrącona przez samochód. Dnia 8 bm. o godz. 13,30 przy przejeździe kolejowym na ul. Bartodziejskiej, samochód prywatny wł. Strassburgerowej Tekli z Wągrowca zam. przy ul. Rogozińskiej 43, prowadzony przez jej syna Marcina, w czasie wymijania wozu potrącił w tym samym kierunku idącą po stronie jezdni 70 letnią Biedrzyńską Martę z Wągrowca, skutkiem czego odniosła lekkie obrażenia. Ranną opatrzył Dr. Kuliński i przekazał ją do szpitala.

200 tysięcy dolarów w spadku. Jak donoszą gazety amerykańskie i angielskie Pani Pelagia D. — Polka otrzymała ogromny spadek po swoim wuju, Kalasantym Kogutkiewiczu z Buenos Aires w wysokości dwieście tysięcy dolarów. Otóż, jak donosi jeden z naszych korespondentów, Pani Pelagia D. zamieszkuje w majątku swego męża, znanego zresztą ziemianina, w powiecie wągrowieckim.

Pani P. D. ucieszona ogromnie spadkiem postanowiła w dniu 16 stycznia b. r. złożyć na rzecz Koła L. M. K., którego jest członkiem, 1000 dolarów oraz na rzecz „Towarzystwa Weteranów", którego członkiem jest jej małżonek, 750 dolarów. Z tego powodu L. M. K. urządza skromny wieczorek w sali Nowej Strzelnicy, na który zaprasza Szanowne Obywatelstwo. (—)

Ruch towarzystw

Walne Zgromadzenie Wągrowieckiego Koła Kobiecego L. O. P. P. odbędzie się w poniedziałek dnia 17 stycznia b. r. o godz. 20-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Zarząd.

Walne zebranie Cechu Szewskiego w Wągrowcu odbędzie się 16 stycznia br. o godz. 15,30 w lokalu p. Patelskiego przy ul. Gnieźnieńskiej. Zarząd.

Walne zebranie Miejscowego Koła L. O. P. P. odbędzie się w czwartek 27 bm o godz. 19,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Zarząd.

Walne zebranie członków Chóru Farnego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 15,30 w salce ćwiczeń. Zarząd zaprasza na powyższe zebranie uprzejmie wszystkich członków czynnych, nieczynnych oraz sympatyków Chóru. Zarząd.

Sekcja Kręglarska przy K. S. „Nielba" wznawia po przerwie świątecznej normalną pracę. Pierwsze kulanie odbędzie się we wtorek, dnia 11 stycznia br. o godz. 20-tej w Starej Strzelnicy.

Członków uprasza się o liczny udział Zarząd.

Cień szubienicy nad mordercą sześciu osób

Toruń, 10. 1. Wielkie zainteresowanie na Pomorzu budzi sprawa procesu wielokrotnego mordercy 22-letniego Tadeusza Górzyńskiego, który odbędzie się prawdopodobnie już w najbliższym czasie w Toruniu.

Górzyński, który jest synem właściciela 140-morgowego gospodarstwa w Bierzgłowie pod Toruniem, nie wiele się różni od głośnego mordercy francuskiego Weidemana, gdyż ciąży na nim podejrzenie, że w celu wzbogacenia się zgładził ze świata sześć osób.

W ostatnim dniu marca ub. roku w nocy napadł on na zagrodę w Dębinach, gdzie siekierą pozbawił życia 76-letnią Katarzynę Rydzkowską, jej siostrę 87-letnią Marię Kijewską, 32-letnią Katarzynę Retman, oraz 27-letniego parobka Michała Kołaczkowskiego.

W nocy z dnia 16 na 17 kwietnia ten sam zbrodniarz zamordował w Zaroślu Cieńkim rolnika Sonnenberga, a żonę jego ciężko ranił.

Wreszcie dnia 22 maja ub. r. pięcioma strzałami z rewolweru położył trupem Ernsta Hapke z Bierzgłowa.

Policja po długich poszukiwaniach wpadła na trop Górzyńskiego i przyłapała go w mieszkaniu jego przyjaciółki, Jadwigi Lesiowej w Łążynie, której mąż odsiadywał wówczas karę więzienia. Zbrodniarzowi, który przyznał się tylko do morderstwa w Bierzgłowie i Zaroślu Cieńkim, grozi kara śmierci.

—o—

Groźny pożar w łódzkiej fabryce

Mieszkańców ul. Zwirki w Łodzi zaalarmował rano w sobotę groźny pożar w zakładach Karola Eiserta.

Ogień nie przybrał katastrofalnych rozmiarów jedynie dzięki szybkiej akcji straży pożarnej i robotników zagrożonej fabryki. Na oddziale linowym wybuchł pożar, powstały wskutek tarcia zerwanej liny. Mimo żelaznych drzwi ogień przeniósł się do tkalni i zaczął zagrażać przędzalni. W tkalni były duże zapasy towarów wełnianych, które zajęły się, tworząc nowe źródło ognia.

Po dwugodzinnej akcji ogień zlokalizowano. Wnętrze linowni, oraz urządzenia transmisyjne zostały częściowo zniszczone. Również inne urządzenia fabryki uległy uszkodzeniu. Strat narazie nie obliczono, są jednak dość poważne.

Junak - zabójca, skazany na 12 lat więzienia

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczył się w sobotę proces o zabójstwo popełnione w obozie junaków we wsi Glinianki pod Warszawą.

Jeden z junaków, Bronisław Moroz, prowadził magazyn żywnościowy. Pewnego dnia otrzymał on rozkaz zdania magazynu innemu junakowi, Stanisławowi Pawłowskiemu. Między Mrozem a Pawłowskim istniał oddawna zatarg i kiedy Pawłowski przyszedł, aby przejąć funkcję, Moroz rzucił się na niego i zadał mu śmiertelny cios nożem w brzuch.

Kiedy komendant obozu usiłował zatrzymać zabójcę, zamierzył się on również i na kierownika nożem. Wówczas kierownik strzelił do Moroza, raniąc go w nogę, dzięki czymu nożowca obezwładniono.

Sąd okręgowy skazał zabójcę na 12 lat więzienia.

RADIO

Program ogólnopolski

Wtorek, dnia 11. I. 1938

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Fragmenty symfoniczne z oper
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00 Zycie kult. i społ. Poznania
13.05 Słynne melodie Lehara (płyty)
14.05 Przegląd giełdowy
14.15 Piosenki z płyt
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 „Złoto i porcelana"
16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych
16.15 Kolędy śpiewane na Śląsku
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Dolina Galilejska — odczyt
17.15 Orkiestra Policji Państwowej
17.50 W lodowych okowach Bałtyku
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Skrzynka techniczna
18.35 Audycja dla wsi
19.00 „Nieśmiertelne książki"
19.30 „Muzyka w masce"
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 „Nędza uszczęśliwiona" opera W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna
21.35 Muzyka taneczna
22.30 Muzyka polska w wyk. ork. P.R.
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny
23.00—23.30 Muzyka taneczna z płyt

Środa, dnia 12. I. 1938

6.15—8.10 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00 Zycie kult. i społ. Poznania
13.05 Skrzynka rolnicza
13.15 „Ciągle co innego" — płyty
14.05 Przegląd giełdowy
14.15 Muzyka egzotyczna — płyty
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 „Chwilka pytań"
16.00 Skrzynka językowa
16.15 Potpourri operetkowe
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Piechota w walce z czołgami
17.15 Recital śpiewaczy
17.50 Obrona konieczna — pogad.
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Zespoły mandolinistów
18.35 Audycja dla wsi
19.00 „Imieniny pani Cecylii"
19.20 Pieśni zaściankowe
19.35 Wartość życia ludzkiego
19.50 „Rękopisy Chopina w Bibliotece Narodowej w Warszawie"
20.05 Muzyka taneczna
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert chopinowski
21.35 Koncert europejski z Holandii
22.40 Orkiestra Barnaby von Geczy
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny
23.00—23.30 Chór Dana i Lucyna Szczepańska — płyty

Panorama zimy



Zdjęcie nasze przedstawia pomnik Adama Mickiewicza w Warszawie w szacie zimowej.

Wągrowiec

Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Wągrowcu w czwartek, 13 stycznia.

Ochodza

W dniu 2. 1. 1938 r. zespół żeński Przysposobienia Rolniczego w Ochodzy zakończył trzy stopnie sprawności rolniczej, przy wspólnej kawie, dzieląc się opłatkiem i życząc sobie dalszej wzorowej pracy na roli. Na uroczystość tą zaproszono młodzież miejscową i okoliczną, którą w serdecznych słowach powitała Przodowniczka Zespołu Mesjaszówna W. oraz złożyła sprawozdanie ze swej pracy i wygłosiła referat obiecując nieść pomoc tym, którzy jej potrzebują i są mniej zaradni. Po przemówieniu nastąpiła inscenizacja „Idzie Maciek przez wieś" i monolog „Marysia i Jaś". Na zakończenie odśpiewano kilka pieśni ludowych i zatańczono Kujawiaka I. P.

Skoki

Walne zebranie Opieki Rodzicielskiej odbyło się przy współudziale wszystkich delegatów klasowych. Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała sprawa sposobu zbierania składek. Uchwalono wydać w bież. roku do członków specjalną deklarację.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: Prezesem — p. Daniel Wiktor, zast. prezesa — p. Derdowa Helena, sekretarzem — p. Gadzińska Stanisława, zast. sekret. — p. Skarbiński Antoni, skarbnikiem — p. Bartkowiak Franciszek.

Komisję rewizyjną stanowią: p. Stiller Jan, p. Zelazny Walenty i p. Przybyłkowa Anna jako członkowie oraz zastępcy: p. Górny Henryk i p. Groszak Władysław.

Gołaszewo

Kradzież świń. W ostatnim tygodniu przed świętami, zakradli się złodzieje do zagrody p. Henryka Wellmanna w Gołaszewie i skradli 3 tuczniki.

Pożar w kopalni nafty

7 b. m. powstał pożar od iskry z komina na kopalni nafty „Galicja" w Grabownicy, pow. brzozowskiego, Ogień zniszczył drewniany budynek warsztatowy wraz z maszynami. Pożar ugaszono po upływie trzech godzin. Szkoda wynosi około 50.000.

„Banda trupiej głowy"

Młodociani gangsterzy działają w Warszawie

Warszawa, 10. 1. Niezwykłą sensację wywołało wykrycie szajki młodocianych gangsterów, rekrutujących się z dzieci szkolnych, które teroryzowały swoich kolegów, wyłudzając od nich pieniądze.

Gangsterzy, zorganizowani w „bandę trupiej głowy", wymuszali od swych kolegów bądź to listami z pogróżkami, bądź innemi sposobami większe kwoty, żądając ich wysyłki na poste restante.

Ten stan rzeczy trwał przez dłuższy czas, aż wkońcu kilku poważniejszych chłopców doniosło o nieprawdopodobnych tych wypadkach rodzicom, którzy zaalarmowali policję.

Okazało się, że hersztem bandy jest 12-letni uczeń szkoły powszechnej Tadeusz Radniak, pomocnikami zaś 10-letni Zygmunt F., 13-letni Ryszard O., oraz 12-letni Stanisław M.

Młodociani przestępcy wydawali wymuszone pieniądze na cele filatelistyczne, oraz na inne rozrywki. W klubie stworzonym w celach „zawodowych" młodociani przestępcy omawiali szczegółowy plan działań.

Za stosunkowo skromną opłatą „klubowcy" podejmowali się również porachunków między uczniami.

53 ofiary katastrofy tramwajowej w Pradze

Praga, 10. 1. Onegdaj wydarzyła się na przedmieściu Pragi Deiwitz wielka katastrofa tramwajowa, powadując śmierć dwóch osób.

W pewnej chwili w jadącym tramwaju, składającym się z głównego wozu i dwóch przyczepek, hamulce odmówiły bezpieczeństwa. To też tramwaj wyskoczył na zakręcie z szyn i uderzył o latarnię.

Główny wóz wywrócił się, przyczepki zaś zderzyły się ze sobą i zdruzgotały. Wskutek katastrofy dwie osoby zostały zabite, 17 odniosło ciężkie rany, a 34 lżejsze.

Stan 8 ofiar katastrofy jest bardzo ciężki.

—o—

Za usiłowane zabójstwo narzeczonej skazany na 2 lata więzienia

Wapno, 10. 1. Jak już donosiliśmy, niej. Stefan Sikorski, zam. w Stołężynie pow. Wągrowiec usiłował zabić swoją narzeczoną Janinę Cieślakównę, strzelając z rewolweru.

Powodem usiłowanego zabójstwa było sprzeciwienie się rodziców wyjściu Cieślakówny za mąż za Sikorskiego.

W dniu 11 lipca ub. r. kiedy Cieślakówna wracała w gronie znajomych ze zabawy, przystąpił do niej Sikorski i strzelił z rewolweru w plecy. Cieślakówna po pewnym czasie wyzdrowiała a Sikorski skazany został przez Sąd Okręgowy na 3 lata więzienia.

Na skutek apelacji, Sąd Apelacyjny w Poznaniu obniżył karę Sikorskiemu do lat dwóch.

Ponura zbrodnia w domu dozorcy

W domu przy ul. św. Zofii nr. 3 popełniono w piątek po południu ponurą zbrodnię.

Dozorca tej realności, 30-letni Michał Różański, powróciwszy niespodziewanie do domu, zastał żonę w towarzystwie przyjaciela, który pożegnawszy się, szybko odszedł. Pomiędzy małżonkami doszło do gwałtownej scysji, w czasie której Różański zadał żonie naprzód cios brzytwą w szyję, po czym dobił ją kilku uderzeniami siekiery.

Aresztowany podał w czasie przesłuchania, że obserwował od dłuższego czasu wiarołomność żony.

W kojcu dla świń więził chorego umysłowo

Przed sądem Okręgowym we Włocławku odpowiadał dzierżawca gospodarstwa rolnego w Chodczu Ferdynand Feiertag, oskarżony o to że powierzonego mu przez właścicielkę tego gospodarstwa pod opiekę i na utrzymanie chorego umysłowo i sparaliżowanego brata traktował po zwierzęcemu.

Nieludzki rolnik przemocą zmusił nieszczęśliwego chorego do zamieszkiwania w chlewie w jednym z przedziałów wraz ze świniami.

W wyniku rozprawy sąd skazał Feiertaga na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Porzucona przyjaciółka -- podpaliła dom z niewiernym

We wsi Pawłówek w pow. sochaczewskim wybuchł w nocy pożar w mieszkaniu Franciszka Bielaka, który zdołał w ostatniej chwili wyratować się, wyskakując przez okno. Dom spłonął doszczętnie.

Po pożarze zgłosiła się do policji b. przyjaciółka Bielaka, Helena Wilczewska i zeznała, że ona podpaliła dom z zemsty za porzucenie. Wilczewską osadzono w areszcie.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 8. 1. 1937 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto (Usposob. stałe)	21,75—22,00
Pszenica	27,50—28,00
Jęczmień browarowy	20,75—21,75
Jęczmień 673—678 g/l	19,25—19,75
Jęczmień 700—717 g/l	20,25—20,50
Owies	20,50—21,00
Mąka żytnia 65 % .	29,75—30.75
Mąka pszenna 65 % .	42,00—42,50
Otręby żytnie stand. .	14,75—15,50
Otręby pszen. grube st.	17,00—17,25
Otręby pszen. średnie st.	15,75—16,25
Otręby jęczmienne .	15,00—16,00
Gorczyca	32,00—34,00
Groch Viktoria . . .	23,00—25,00
Groch Folgera . . .	23,00—25,00
Mak niebieski . . .	75,00—78,00
Łubin niebieski . . .	13,25—13,75
Łubin żółty	13,75—14,75
Ziemniaki jadalne . .	2,50— 3,00
Ziemniaki fabryczne za kilo %	0,19
Makuch lnian. w taflach	22,25—22,50
Makuch rzepakowy w tafl.	19,25—19,50
Makuch słon. w taflach	21,25—22,50
Srut Soja	23,50—24,00
Słoma pszenna luzem .	5,90—6,15
„ pszenna pras. . .	6,40—6,65
„ żytnia pras. . .	7,00—7,25
„ żytnia luzem . .	6,25—6,50
„ owsiana luzem .	6,30—6,55
„ owsiana pras. . .	6,80—7,50
Siano zwykłe luzem . .	7,85—8,35
„ zwykłe prasowane .	8,50—9,05
„ nadnoteckie luzem .	8,95—9,45

Czy jesteś już członkiem LOPP.?

Auto-przewóz

Szan. Obywatelstwu miasta Wągrowca podajemy do wiadomości, iż uruchomiliśmy nasz

samochód ciężarowy

na linii WĄGROWIEC—POZNAŃ.

Wszelkie powierzone nam przewozy załatwiamy sumiennie i odwrotnie.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślimy się z poważaniem

Bracia Szukałowie

15 WĄGROWIEC, ul. Kolejowa 31

KOPIEC

Marsz. Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

Pokój

duży, meblowany na 1 lub 2 osoby z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Również obiady od 75 gr do 1,00 zł. Zgłoszenia do Admin. pod nr. 18.

Wyprzedaż

wełny sweterkowej, bluzkowej, pończoszniczej, trykoty dziecięce, jaczki, moliny, kordonki, wstążki, koronki, guziki sznury abażurowe. Raczykowa. 381

Księgowy

bilansista z długoletnią praktyką — przyjmie pracę stałą lub dorywczą. Zgłoszenia do Admin. pod nr. 17.

Ostrzę łyżwy

Feliks Tylmann, Piaskowa 19

Ogłaszajcie się w „Głosie Wągrowieckim"

OBUWIE

damskie, męskie, dziecięce, robocze i szkolne

kupisz najtaniej u

P. BANASZYŃSKIEJ

Piłsudskiego 25 367

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 —::— Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Wydawca Wojciech Kubanek — Redaktor odpowiedzialny Władysław Kubanek w Wągrowcu. — Czcionkami drukarni W. Kubanka w Wągrowcu.